



Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK III

KURYTYBA, DNIA 19 STYCZNIA 1922.

Nr. 3.

Adres dla listów: — Curytyba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curytyba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Parana, Brasil.

Warunki prenumeraty:

Table with subscription rates for Brazil, Poland, Argentina, North America, Europe, and individual numbers.

Listy z Polski.

TARNÓW 16-go listopada 1921 r. k.

Nie wiem, czy Szanowna Redakcja otrzymała mój list numer 2. Rozpisywałem się w nim jakich my tutaj w okolicy mamy opiekunów naszego pocziwego ludu.

ko nie wie, ale nie chce broń Boże naśladować tego, co czyni prawica. Minister skarbu w teraźniejszym rządzie, Michalski, swymi inądrymi projektami ratowania naszej zagrożonej sytuacji finansowej zdobył sobie odrazu serca wszystkich Polaków, co Ojczyznę kochają i wszyscy oświadczali się z gotowością tej ciężkiej daniny, jakiej on od wszystkich dla ratowania Matki-Ojczyzny zażądał.

bili to zaś z taką perfidją, że pewni swego, trąbili o zdradzie X. Arcybiskupa Teodorowicza i swej zasłudze w odkryciu jej na wsze strony. Głosy tych trąb może i u Was się rozlegały. Mówił mi bowiem przyjaciel, co zna Parana, że są i tam u Was tacy, co tak trąbić umieją. Gdzieby ich nie był? Europejskie szczury w okrętowych dziurach za morza się dostają. I co się okazało? Sąd sejmowy po długich badaniach i dochodzeniach orzekł, że owo oskarżenie, jakie imieniem ludowców no i socjalistów wniósł Bryl, jest prostym oszczerstwem.

ZWIĄZEK KATOLICKICH SZKÓŁ POLSKICH DO CZEGO DAŻY I JAKĄ DROGĄ OSIAGNIE CEL ZAMIERZONY. Celem Związku jest zjednoczenie działalności poszczególnych stowarzyszeń, zakładów, instytucji i jednostek poświęcających się wykształceniu i wychowaniu dżiatwy i młodzieży polskiej. Związek zatem zrzeszać będzie w sobie towarzystwa polskie, bractwa kościelne grupy i jednostki w celu pracy oświatowej w duchu katolicko-narodowym.

Związek Katolickich Szkół Polskich składa się z członków: Zwyczajnych, mianowicie: Towarzystw, bractw kościelnych, i pojedynczych jednostek. Nadzwyczajnych: Założyciele, wspierający, honorowi. Towarzystwa i Bractwa wstępując do Związku obowiązują się płacić do centralnej kasy Związku po 100 rs. miesięcznie od każdego swojego członka.

PODSŁUCHANE.

— Czy sąsiad czasem czyta? — Nie nie czyta i kwita. Powiedz mi sąsiad p co? Nu diabla mi czytanie!

Dla Kolonij, artykuły: To, mija ckwita, Sterny horwy, lub zyta... — No tak, tak, ani słówka, Ho, ha, a sąsiad głowa!

Siądziesz, czytasz w gazecie. Jakbyś jeździł po świecie. — Co ma to tam obchoć! Jak się w Europie rodzi!

Mój brat nie czyta całkiem, A przecież jest marszałkiem! — No, proszę, nie wiedziałem, Wieszają sobie cęcm!

Każdy Rodak z tego krótkiego i niepełnego jeszcze zarysu celu i dążeń Związku Katolickich Szkół Polskich spostrzeże łatwo, że godny jest on usilnego poparcia. Bracia Rodacy! wielka idea katolickiej oświaty stoi przed nami. Rodaku! Jeżeli jesteś oświecony wiesz dobrze, co to za skarb każda wiadomość. Czyliż nie powinienes innym dopomóc do zdobycia nauki?

## KOLONISTO!

Dlaczego chce cię zainteresować fazenda „Amolafaka” czyli Kolonią Cel. QUEIROZ.

BO MOŻESZ TAK KUPIĆ TANIO (od 60 do 70\$ za alker) ziemię wyborową do sadzenia jak i doskonały herwał a więc nie będziesz potrzebował dusić się na małym locie wyjąłowym od lat.

BO ZBYT NA PRODUKTY I HERWE jest tam świat, tak, że za herwę płaci tyle co i w Kurytybie a o dwa milrejsy więcej niż w Guarapuawie czy Prudentopolis.

Bo niema tam intruzów, a więc niema bójek, awantur rozlewu krwi a tytuł definitywny pewny i każdej chwili możesz go otrzymać.

Bo gdy kolej zbudują to od razu podwoisz swój majątek. Bo będziesz tam siedział kupą ze swoimi.

Już kilkadziesiąt rodzin polskich upewniło się o ziemię. Od Nowego Roku będzie budowaną szkoła. Już myśli się o kościele.

Zresztą kota w worku się nie sprzedaje. Przyjedź, obacz, a napewno kupisz!

Do Guarapuawy jedź przez Fernandes Pinheiro lub Ponta Grossa karosą aż do miasta, gdzie ci każdy pokaże biuro WŁADYSŁAWA RADECKIEGO.

Uwaga: Ziemia za gotówkę, nie daje się przejazdów za pomocą i t. p. zasiłków, agentom zwalczającym kolonizację Kolonii Queiroz utrzyj nosa.

13)

W życiu jakiś punkt oparcia. Jako bowiem młodym a wielkim drzewkom daje się podporę, aby się nie uginały i nie złamały, gdy burze nań runą, tak młodzieży podporę potrzeba. Najskuteczniejszą zaś, jeżeli nie jedyną podporą to wykształcenie i wychowanie religijne.

Bracia zapiszcie się do Związku Katolickich Szkół Polskich, aby przez ten Związek szerzyć naukę, to światło rozum oświecające, aby pomagać do dobrego, na zasadach katolickiej religii opartego wychowania młodzieży.

ZJAZD DELEGATÓW na organizacyjny wiec naznaczony na DZIEŃ 23-go KWIETNIA, czyli na pierwszą niedzielę po wielkiejnocy.

Blizsze szczegóły dotyczące zjazdu, podane będą później we wszystkich pismach polskich.

W tych dniach posyłamy Szanownym PP. Agentom „Ludu” i „Przyjaciela Rodziny”, Wiel. Księżom Proboszczom oraz Panom i Paniom znanym z gorliwości i poświęcenia się dla dobrej sprawy „Listy członków”, na które zapisywać należy osoby chcące wstąpić do Związku Katolickich Szkół Polskich. Na listy te można wpisywać nie tylko członków zwyczajnych, ale i wspierających.

Ponieważ wkładki miesięczne są bardzo drobne, nie posyłamy kwitarszyszy mężom zaufania posiadającym „listę członków”. Każdy który przyśle wpisane na „listę członków” pieniądze, otrzyma od głównego kasjera względnie okręgowego, pokwitowania, które mi będzie się mógł wykazać przed członkami swojej grupy.

Dla towarzyszy i bractw kościelnych, które objawiły chęć należenia do Związku Katolickich Szkół Polskich, posyłamy do zarządu Towarzystw względnie na ręce osób kompetentnych, blankiety do wypełnienia i wpisania w nich należnych wkładek.

Komisja Organizacyjna.

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

POLACY WKROCU NA ŚLĄSK AŻ W LUTYM.

Według informacji „Times’a”, wbrew pierwotnym doniesieniom, iż Polska miała obsadzić

swoją część Górnego Śląska z końcem grudnia — Rada Ambasadorów przedłużyła okupację obszarów plebiscytowych do 31 stycznia, a to rzekomo na życzenie rządu polskiego ze względu na układy gospodarcze z Niemcami. Aż do czasu zakończenia tych układów wojska koalicyjnej pozostaną na Górnym Śląsku.

### STAROCIE AKADEMIKÓW Z KOMUNISTAMI.

Odbył się w Poznaniu wiec komunistyczny, na którym przemawiał poseł sejmowy Dąbal (komunista). Wygłosił on prowokacyjną mowę, napadając i obrzucając obelgami stosunki w Polsce, co spowodowało obecnych na wiecu akademików do czynnego wystąpienia. Przyszło do starcia, w którym nieliczna garstka akademików uległa liczebnej przewadze zebranych komunistów.

### ZYDZI W KATEDRZE ŚW. JURA.

Pisma lwowskie podają spis osób, które brały udział w kongresie bolszewicko-ukraińskim u św. Jura i tam zostały aresztowane. Spis ten obejmuje 20 Żydów, 17 Ukraińców i 9 Polaków.

### KWAPIŃSKI — POSEŁM SEJMOWYM?

Z Krakowa dowiadujemy się, że socjaliści, aby obronić „króla fornal”, Kwapińskiego, przed trzecholetnim więzieniem, na które przez sądy został skazany, wprowadzają go do Sejmu jako posła. Aby to skutecznie, skłonili pos. Gęborka (P. P. S.) do zrzeczenia się mandatu. Ten fakt tłumaczy, czemu socjaliści występują przeciwko aresztowaniu komunisty Dąbala bez zgody na to Sejmu, który upoważnił władze prokuratorskie do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. W ten sposób chcą oni ochronić i Kwapińskiego przed interwencją władz sądowych za popełnione czyny antypaństwowe. „Robotnik” ostatni wysławia Kwapińskiego, jako bohatera narodowego, za udział jego w napadzie na pociąg pod Rogowem w 1905 roku, a napad ten nazywa „pierwszą bitwą Polaków z Moskalami od roku 1863”.

### ALARMY WOJENNE.

„Ridnyj Kraj” donosi, że w Kamieńcu Podolskim chodzą pogłoski o bliskim wybuchu wojny sowieckich z Polską i Rumunią. Przyczyną ma być fakt, że Rumunia nie ustąpiła dotąd z Bessarabii i wogóle nie chce dyskutować w tej kwestji z rządem sowieckim. Polska natomiast popiera rzekomo atamana Tiutiunika. Bolszewicy podobno już przewożą na polską granicę silne oddziały wojsk czerwonych. W Kamieńcu Podolskim znajduje się sztab armji sowieckiej, której uderzenie skierowane ma być na Polskę?

Przypisek Red. Polska zawarła przymierze z Rumunią; sojuszy nie zdecydowały się wobec tego na wojnę, której tak bardzo pragną Rusini galicyjscy).

### FORSOWNA GERMANIZACJA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Na posiedzeniu sejmiku pruskiego minister rolnictwa oświadczył, iż dla niemieckiej części Górnego Śląska planowana jest wielka akcja osadnicza, która ma na celu sparaliżowanie tam dążeń polskich. Niemiecki Górny Śląsk otrzyma również własny krajowy urząd rolniczy.

### POLACY POSIADAJĄ 220 TYSIĘCZNĄ ARMJĘ.

Polskie poselstwo w Waszyngtonie na podstawie telegramu oficjalnego z Warszawy, donosi, że armja polska, licząc wszystkie formacje, liczy 220 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Armja sowiecka posiada obecnie 550 tysięcy żołnierzy — według telegramu z Warszawy.

### ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Policja aresztowała kilku komisarzy, bolszewickich Żydów, którzy pod maską repatriacji przejeżdżali do Polski. Oceniają, że w ostatnich czasach 70 procent repatriowanych stanowią Żydzi, działacze bolszewicy.

### ENTENTY IGNORUJE EMIGRANTÓW UKRAIŃSKICH.

„Wiedeńska Ukraina” donosi, że Dr. Kost Lewickij otrzymał w Londynie od rządu angielskiego zawiadomienie, że zarówno Anglja, jak i cała ententa liczyć się będą jedynie z życzeniami mieszkańców wschodniej Małopolski. Nie zamierzają zaś wcale oglądać się na poglądy emigracji ukraińskiej. Wobec tego zawiadomienia, liczyć należy na rychły powrót działaczy ukraińskich do kraju.

### OFIARA PRUSKIEGO BESTJALSTWA.

Przed paru tygodniami wypuszczony został z więzienia wrocławskiego ks. proboszcz Gaska z Zabelkowa. Ks. Gaska znany był jako patriota polski. Gdy przed plebiscytem dokonano zamachu na kupca niemieckiego Ackerharta, aresztowano ks. Gaskę pod zarzutem spowodowania tej zbrodni. Pomimo zupełnej niewinności oskarżonego, Niemcy trzymali go od początku maja roku ubiegłego aż do 3-go grudnia w więzieniu. Znaczące należy że przy aresztowaniu orgechowy pobili ks. Gaskę tak dotkliwie, że dłuższy czas walczył ze śmiercią.

### STAŁE ODNIEMCZANIE BYŁYCH DZIELNICZY PRUSKIEJ.

Według wyników ostatniego spisu ludności, miasto Tczew

## APTEKA „PARANAENSE”

S. Głuszczyński & S-ka.

Ulica Saldanha Marinho N. 53 A

Polecamy uwadze Szan. Publiczności nową polską aptekę posiadającą na składzie wybór lekarstw PO CENACH NAJ. NIŻSZYCH W KURYTYBIE.

Recepty wykonywa się pod ścisłą kontrolą, z całą dokładnością i sumiennoscia.

PRZYJMUJE SIĘ OBSTALUNKI OD ZAMIEJSCOWYCH.

Przy aptece ordynuje stale czterech lekarzy: Dr. Szymon Kossobudzki, Dr. Attilio Bruno, Dr. Karol Holler i lekarka D-ra Marcella Gallinati.

liczy 16,402 mieszkańców, z czego 13,021 Polaków i 3,381 Niemców. Powiat zaś tezewski, (razem z miastem Tezewem) ma 35,790 mieszkańców, t. j. 29,777 Polaków i 6,013 Niemców.

W powiecie toruńskim nabył folwark, obszaru 540 morgów, reemigrant z Ameryki, p. Idziekowski, od rodziny Windmüllerów w których posiadaniu od lat stu ten folwark pozostawał. W Bydgoszczy nabył tamtejszą najstarszą fabrykę cygar, założoną w 1848 r., własność Niemca Beumego, Polak, p. Kakolewski.

### „FREISTAAT”, ŚLĄSK! ZA PIENIĄDZE PRUSKIE.

„Bresl. N. Nachr” zamieszcza rewelacyjny artykuł o t. zw. ruchu Freistaatu na Górnym Śląsku. Dziennik ten przyznaje, że Niemcy wzniesli ruch niepodległościowy na Górnym Śląsku, aby odciągnąć część Polaków od idei połączenia z Polską. Był to jedynie manewr, na który zgodzili się szowiniści niemieccy, uważając jednakże ruch ten za zdradę stanu. Powyższy dziennik stwierdza, że przywódcy tego ruchu brali pieniądze na agitację.

### ANGLICY I WŁOSI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Na Górnym Śląsku ogromne posiadłości hr. Henckell-Donnersmarcka przeszły w ręce angielskiego konsorejum finansowego.

### RUSKI UPÓR.

Dnia 8-go grudnia ubiegłego roku w uroczyste święto, oświadczyli kupcy Rusini, że nie zamkną sklepów bez względu na nakaz władz, ustawy bowiem polskie, tak jak i święta narodowe Polaków, nie obchodzą ich nic.

### SKAZANIE KWAPIŃSKIEGO

J. Kwapiński, prezes Związku zawod. robotników rolnych, został skazany za podburzenie przeciwko państwu na 3 lata więzienia.

(Przyp. Red.). W sprawie J. Kwapińskiego, recte Jana Cholepki, toczyła się w ostatnich dniach w sądzie warszawskim okręgowym rozprawa. Prokuratorja oskarżała Kwapińskiego, iż po wzajemnym uprzedzeniu porozumieniu, Kwapiński jako przew. gł. Związku zaw. rob. rolnych stał się winnym podlegania do zaprzestania pracy przez robotników rolnych, co odbiło się niepomysłnie na interesach ludności, a nadto przez rozpowszechnianie drukiem w końcu marca i kwietnia w Warszawie i Grojcu wezwań do nieuległości prawemu orzeczeniu Nadzw. Komisji Rozjemczej z dnia 24 maja w

ko świadkowie w sprawie polskiej między innymi stawiali w sądzie pos. Żuławski Grzyma 35,790 mieszkańców, t. j. 29,777 Polaków i 6,013 Niemców.

Na takich ludzi, na Wyzwolenie na fundusz wyborczy tak zdradzieckiego, stronnictwa zbierali składki w Paranie? Kto wroci życie wdzionym przez takich burzycieli wieśniakom, którzy z piętym zdrajców w napadzie bolszewickim zostali rozstrzelani w liczbie przeszło czterdziestu! Kiedy przyjdzie kolej na Hołówkę, buntującego ziemie lubelską i na Niteckiego uwijającego się w Zagłębiu Dąbrowskim, który tak strasznie zaszkodził plebiscytowi na Górnym Śląsku przez swą strajkową agitację!

### PREMIER PONIKOWSKI O POLSKO - NIEMIECKICH STOSUNKACH.

Prezydent ministrów polskich Ponikowski udzielił przedstawicielowi „Matin’a” swą opinię o przyszłych stosunkach pomiędzy Niemcami a Polską. Ponikowski oświadczył: „Wiem, że secesja polskie bić będą zawsze ku Francji, Lecz trzeba żyć i niski kurs marki polskiej jest silnym środkiem propagandy. W Polsce powstały liczne stowarzyszenia, które utrzymują nieograniczone stosunki z państwem niemieckim. Nie wytrzymałoby to, które istniało pomiędzy Niemcami a Polską w sprawie Górnego Śląska, nie istnieje więcej. Może teraz z Niemcami wejść w regularne stosunki sąsiedzkie. Rany zadane Polsce przez Niemcy długo jeszcze boleć będą”.

### ZELIGOWSKI USTAPIŁ.

Litewska agencja telegraficzna donosi, że generał Zeligowski i przewodniczący wileńskiej Komisji rządzącej, Mokrzycki ustąpili z urzędów i wyjechali do Warszawy. Rządy cywilne objął Polak, poseł do Sejmiku, Meysztołowicz a na czele wojska stanął Konarszewski.

### MILJARDY FAŁSZYWYCH MAREK POLSKICH W WIEDNIU.

Jako przyczynę ostatniej niżki marki polskiej wskazują finansisci wiedeńscy na agitację handlarzy walutowych, którzy usiłują wymusić na rządzie polskim uznanie wszystkich not zakwestjonowanych jako fałszykaty. Podobno fałszywych not we Wiedniu jest na sumę 4 miliardów marek.

### ZABÓJSTWO W KOŚCIELE.

„Słowo Kujawskie” donosi, że w dniu 15-go listopada ubiegłego roku w kościele parafialnym w Płotnie, gmina Ba-



# BACZNOŚĆ!

Wielka i nadzwyczajna wysprzedaż

## A Colonial

daje wspaniałą sposobność do kupna po cenach wyjątkowo niskich. Z powodu zmiany firmy i przeróbki domu na wielkie magazyny hurtowne, musi wyprzedać wszystek towar detaliczny.

Dlatego nie zwraca się uwagi na ceny ani na koszt, ale sprzedaje się za cenę jaką ofiaruje fregez. Wielkich nagród udziela się dając rabat, lub resztki materji.

N B. -- Dom płaci tramwajnym fregezom, którzy mieszkają daleko, za ządają na tramwaj i robią zakup, najmuje na 10\$00.

## A Colonial

Na rogu Praça Osorio i ulicy  
Commendador Araujo N 1 i 3.

# REUMATOL

LECZYBÓLE REUMATYCZNE — DZIELNY ŚRODEK PRZECIW GOŚCOWI, NERWOBÓLOM, ORAZ WSZELKIM INNYM CHOROZOM MIĘŚNIOWYM.

Cena flakonu 1\$500.

## APTEKA POLSKA

Ul. 15 de Novembro N. 5 — KURYTYBA

# BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ZALOŻONY W 1895 ROKU.



Siedziba tiljalna w Kurytybie Rua 15 de Novembro 55

## Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZEDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKŁO DO OKIEN i t. d. --- ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA

Rua José Bonifacio N. 15.

## Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYEY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy pódług najnowszych sposobów.

WYkonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

## Największy Polski Com Handlowy w Kurytybie

# BAZAR UNIAO

IGNACIEGO KASPROWICZA

AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — RÓG PRAÇA OZORIO.

Posiada zawsze na składzie wielki wybór materiałów wełnianych i białalnych na suknie damskie i ubranie męskie.

Fiękny wybór materiałów białych na suknie ślubne jakoteż welony i wianki. Olbrzymie zapasy koszul, kólnierzyków krawatek, szkapetek, pończoch, kapeluszy, parasoli i t. d. PO CE-  
NACH PRZYSTĘPNYCH. 51 --- 52

## Główna siedziba w Porto Alegre, Rio Grande do Sul

KAPITAŁ CZYNNY: 25.000.000\$000  
KAPITAŁ REZERWOWY: 16.205.261\$820

Filje: W stanie Rio Grande do Sul i w największych miastach

W Santa Catharina: Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajahy, Porto Unjão i Laguna.

Parana: Kurytyba, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranagua i Guarapuawa.

W Matto Grosso: Corumbá i Campo Grande

Agentów ma w kraju i zagranicą. Dyskontuje weksle kupieckie w monecie krajowej i zagranicznej.

Pożycza pieniądze, robi tranzakcje kursowe. Przyjmuje wypłaty do pierwszorzędných miast Europy, Ameryki północnej i południowej.

Zakutwia przesyłki pieniężnymi czekami listownie lub telegraficznie.

Inkasuje weksle i inne tytuły.

Przyjmuje pieniądze w depozyt i kontokorrent na wypłaty natychmiastowe, czasowe placąc dobry procent.

Ma specjalną kasę ludową za zezwoleniem rządu federalnego dla depozytów i oszczędności ludowych od 20\$000 do 5.000\$000.

Wydaje pożyczki dochodzące do 1.000\$000 za uprzednim tygodniowym uwiadomieniem.

Przyjmuje rzeczy wartościowe i apolisy do przechowania w specjalnej kasie.

Zalutwia odbiór pieniędzy z kas rządowych municypalnych, spółkowych, fabrycznych i kupieckich.

ADRES TELEGRAFICZNY: BAN NAC DO - CAIXA POSTAL 136

Czytajcie!

## „Przyjaciela Rodziny“.

Wychodzi raz na miesiąc — kosztuje 4\$000 na rok.

Jedynе polskie pismo religijne wychodzące w Brazylii, wydawane jest przez polskich Księży Misjonarzy. Adres: Av. Jayme Reis (Alto de Caixa d'Agua).

Fabryka „CAFE BRAZIL“.

MARCIN SZYNDA & S-ka.

SKLEP ARTYKULÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, naty i t. d.

Sprzedają hurtowna i na rozdrób.

CURITYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 28

Filja: Kolonja Thomas Coelho.

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i przedko dać wykonać bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczkowe, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżki oraz inne dewocjonalia, niech się zwróci do składu

## CEZARA SCHULZA

W KURYTYBIE (Parana), UL. BARÃO DO SERRO AZUL N. 12114

CENY NA WSZYSTKIE TOWARY ZNIZONE.

W niezadługim czasie nadejdzie z Polski wielki wybór KSIĄŻEK DO NABO-

ZENSTWA Z NOWYM KALENDARZEM I HISTORYCZNYCH, które będą sprze-

stawiane w cenie bardzo przystępnych dla każdego.

Wiązanki do chrztu św. w wielkim wyborze co dopiero nadeszły z Europy!

Silva Herkulesa

10) dodaje piwo z browaru

ATLANTICA przewyższa-

jące wszystkie inne.





## Kościół na granicy trzech zaborów

### ODEZWA DO ZBIERANIA SKŁADEK.

Ojców naszych nieśmiertelne boje nie pozwoliły zginąć narodowi polskiemu, a łaska Boga dała niepodległość państwu naszemu i zjednoczenie wszystkich dzielnic w jedną całość. Marzyli o tem nasi wieszcz, za tę ideę walczyli po wszech krańcach świata nasi przodkowie, a gdy stał się cud, my współcześni winniśmy go upamiętnić dla przyszłych pokoleń pomnikiem wielkim i godnym Tego, Który cud uczynił.

Jeszcze w czasie srożącej się wojny, w roku 1915, grono patriotycznych obywateli, Warszawian, ślubowało zbudować na granicy trzech zaborów kościół na cześć Najsw. Marij Panny, Królowej Korony Polskiej, gdy wstanie z matrycy Polska złączona i zjednoczona.

Czyż nie czas dziś na to, by ten ślub pobożny i patriotyczny przyoblekł się w czyn? Czyż nie czas na to, by w owym kącie trzech cesarzy, symbolu rozdarcia Polski, stanął kościół Najsw. Marij Panny, jako symbol zjednoczenia wszystkich ziem polskich, nawet prastarego Górnego Śląska?

Tak jest! Na miejscu pomnika brutalnego Bismarka winien jak najprędzej stanąć pomnik naszej wdzięczności dla Tej, co nad deptającą nas przemocą tryumf nam zjednała.

Przy kościele zbudujemy wielką instytucję społeczną, w której lud nasz robotnicy mógłby czerpać pełną dłoń skarby ducha katolickiego, snuć przedę polskiej myśli i opłacać swe sprawowane skronie kwiatami polskich uczuć.

Na chwałę Boga, a na pożytek Ojczyzny niech posypią się ze wszystkich zakątków Państwa polskiego, ze wszystkich wsi i miast, od wszystkich korażących się przed Bogiem a mitujących Ojczyznę dusz polskich hojne ofiary na budowę kościoła Królowej Korony Polskiej i instytucji społecznej w kącie trzech cesarzy.

Wszystkie instytucje społeczne i stowarzyszenia kulturalne, gospodarcze i religijne, wszystkich ludzi dobrej woli w całej Polsce prosimy o zajęcie się zbieraniem tych składek i przesyłaniem ich do następujących banków: Bank Związku Spółek zarobkowych, Bank Handlowy i Ziemi, Bank Kredytowy; w Ameryce północnej: Northwestern Trust and Saving Bank w Chicago, Broadway National Bank w Buffalo; w Brazylii: do redakcji „Ludu” w Kurytybie, oraz do redakcji wszystkich polskich pism.

Komitet inicjatywy w Krakowie: Adam Stefan Sapieha, Ksiądz-Biskup, Kazimierz Gałeczki, wojewoda krakowski; Anatol Nowak, biskup sufr. krakowski; Jan Kanty Federowicz, prez. m. Krakowa; ks. Kapica, delegat biskupa na Górnym Śląsku; hr. Mieroszewski; Zofia Popiel; ks. Dr. Jan Korzonkiewicz, kan. Kapiuły krak. inż. Adelman, radny m. Krakowa; Wincenty Sikora, wiceprezydent T. S. L.; ks. Kasper Stomiński, wizytator Ks. Ks. Misjonarzy; Msgr. Stefan Skoczyński, dziekan w Jaworznie; Witold Ostrowski, insp. i radny m. Krakowa; Rajnold hr. Przeździecki z Warszawy.

W Warszawie i Poznaniu zawiązały się w tej myśli podobne komitety. — W skład Komitetu warszawskiego (Warszawa, plac

# Księgarnia Polska

NOWO NABYWCY NINIEJSZYM PODAJĄ DO WIADOMOŚCI SZAN. RODAKÓW ZE Z DNIEM 10-GO PAŹDZIERNIKA ZOSTAŁA NA NOWO OTWARTA POD FIRMA

## Bohdan Mikoszewski & Irmão.

W tych dniach nadchodzi wielki wybór książek polskich wydawnictwa K. MIARKI I S-KA.

### Ceny książek, polskich POWIEŚCI zniżone o 20 PROC.

Dąbrowskiego 6) wchodzą następujące osoby: Ignacy Baliński, prez. Rady miejskiej, Józefa Bratkowska, Marja Włod. Czetwertyńska, Zofia Czetwertyńska, Seweryn Czetwertyński, poseł na Sejm, Adam Czartoryski, Marja Kleniewska, J. Klawerowa, Mycielska, ksieni Kanoniczek warszawskich, ks. poseł Nowakowski, Neronowicz Szaklewska, Stefan Przeździecki, Rajnold Przeździecki, Przeździecka Marja Gustawowa, P. Piechowski, Feliksowa Plater Zyberkowa, Marja Kazimierzowa Sobańska, Szczeciński Zdzisław, sekretarz Komitetu, Szebeko Irena, Sobański Mjehał, Wielhorska Pelagia, Zamoyński Andrzej, Zamoyński Jan, Żukowska Aniela, Antoni Zwan.

(Przyp. Redakcji: Rodakom w Paranie gorąco polecamy tę sprawę poruszoną w odezwie. Rozchodzi się tu o tak zwaną „Dreikaiserecke” t. j. miejscowość położoną między Myślowicami, Sosnowcem a Jaworzniem, gdzie na zbiegu trzech zaborów Prusacy na pięknym wzgórkumieścili tak zwany Bismarckturm, a różne „Vereiny” niemieckie podczas wycieczek uragały Polsce. Zaisie nie może być piękniejszej myśli nąd wybudowanie świątyni w tem miejscu, gdzieś sobie dzisiaj znowu zjednoczeni podali bratnie ręce i to że zmarłychwstałymi Górnoszlązka. Księżom Misjonarzom, którzy koło sprawy górnoszląskiej mają nieśmiertelne zasługi a których wielu pochodzących z Górnego Śląska pracuje między nami, gorąco tę sprawę polecamy im i ich parafianom.)

Na Kościół N. Marij Panny na granicy trzech zaborów: X. X. Misjonarze z Kurytyby: 30\$000 milrejsów.

OFIARY NA TEN UŻYTECZNY CEL PRZYJMUJE „LUD” I POŚREDNICZY W ODSYŁANIU NA RĘCE KOMITETU.

## IRLANDJA WOLNA.

Kwestja irlandzka została załatwiona pomiędzy przewodcami irlandzkimi a angielskimi i wszyscy Irlandczycy są dziś zadowoleni z wielkiego zwycięstwa. Jest to także zwycięstwo dla tych wszystkich, którzy wierzą w demokrację i prawo ludu stanowienia o sobie. Irlandczycy o wolność swą walczyli i wreszcie doczekali się tego, że kraj ich będzie miał takie same prawa jakie ma Kanada, Nowa Zelandja i Unja Południowej Afryki. Irlandja ma wolność ekonomiczną. Irlandczycy będą musieli złożyć przysięgę na wierność królowi angielskiemu, lecz wpiw przysięgą będą na wolność Irlandji. Irlandczycy pracowali od lat, aby zdobyć wolność a wreszcie doczekali się tej chwili i

dziś są zadowoleni i uradowani. Irlandczycy zamieszkali w Ameryce nie żalowali pieniędzy na sprawę irlandzką i obecnie prowadzone są kampanje w celu zebrania funduszu na rzecz głodnych w miastach Irlandji.

Do uzyskania wolności przyczynili się najwięcej Sinn Fejniści. Można się tego spodziewać, że naród irlandzki wnet będzie połączony i wzrastać będzie w siłę i bogactwo.

Irlandja ma 32,580 mil kwadratowych jest o wiele większa aniżeli Danja i Holandja.

Historja Irlandji jest piękna, ale bolesną kartą w dziejach historii ludzkości.

Irlandczycy, z pochodzenia Celtowie, mają swój odrębny język, uważają się za naród samoistny, ale rychło, bo już w wieku XII, stracili wolność. Anglioi zawojowali wyspę i pozostali ją kolonizować.

Irlandczycy przyjęli wiarę chrześcijańską w piątym wieku, a przyniósł im ją Szkot, św. Patryk. Irlandczycy pozostali wiernymi Kościołowi katolickiemu, kiedy go opuścili Anglioi w XVI wieku. Z tego powodu zaostrzyła się nienawiść narobowa między Irlandją a Anglią; Irlandczycy próbowali kilkakrotnie wybić się na wolność, lecz Anglioi stłumili wszystkie ich powstania a w roku 1801 przyłączyli „unją ostateczną” do Anglii.

Jednak Irlandczycy nie przestali marzyć o wolności i podczas wojny światowej urządzili powstanie. Po zawieszeniu broni, nie zwątpili, lecz znow podnieśli bunt i stało się, że dziś Irlandja ma takie prawa, jakie ma Kanada.

## Koniec Petlurjady na Ukrainie.

Z wielkim hałasem zapowiadana nowa wyprawa Petlury na Ukrainę kończy się obecnie fiaskiem zupełnym. Oddziały powstańcze nie zdążyły dotrzeć do Kijowa. Główne siły atamana Tiutiuniuka zostały rozbite w okolicach Owruca. W Kamienicu znowu rządzą władze bolszewickie i wychodzi „Czerwona Prawda”. Bolszewicy powracając do odzyskanych siedzib, mszczą się okrutnie. Z Winnicy i Kamienica donoszą o masowym rozstrzelaniu inteligencji. Dla Polski nieśczęśliwy wynik wyprawy Petlury oznacza przynajmniej koniec kampanji dyplomatycznej, jaką za pośrednictwem not prowadził dotąd sowiety przeciwko rządowi polskiemu, oskarżając go o popieranie Petlury. I teraz, jak i w roku 1920 i 1921 powodem kłuski Petlury był brak poparcia ruski przez masę chłopstwa ukraińskiego. Pozbawiony świadomości narodowej chłop ukraiński jest ciągle jeszcze elementem biernym, który buntuje się i mor-

## AMOLA FACA.

### ODPOWIEDZ PANU FRANCISZKOWI KACZOROWSKIEMU.

Ponieważ pytania Szanownego Pana o szczegóły dotyczące kolonji Amola Faca nie są osobnionne, odpowiadamy Panu w „Ludzie”, aby i inni przeczytawszy sobie tę odpowiedź zaspokoili naszą ciekawość. Na pytanie czy ziemię są tam naprawdę dobre mogą odpowiedzieć twierdząco, a to nie tylko na podstawie rozmowy z p. Władysławem Radeckim który zajmuje się rozprzedażą tamtejszej ziemi, ale na podstawie ruchu jaki po koloniach przeludnionych daje się zauważyć. Dobrze nam znane rodziny pojechały tam osiadły i inne za ich przykładem i na ich zachętę tamże zdążają.

Ci którzy tam, już są byli się najpierw tej ziemi przypatrzeć. Musiało im się tam spodobać, jeżeli ściągają swoich krewnych i znajomych ziemi poszukujących. Miejscami są herwale, zwłaszcza nad traktem, a w głębi pierwszej klasy ziemia na której przenieca udaje się doskonale. Żyto zanadto podobno wyrasta. Nad Rio Cavernoso udaje się nawet kawa i trzcina cukrowa.

Miejscami wapienny podkład nadaje się doskonale na winnice.

Inne produkta rolne udają się doskonale. Zbyt produktów łatwy a ceny wysokie, albowiem to nowa kolonja Queiroz leży przy głównej drodze prowadzącej z Guarapuave do Foz Iguassu.

Jajka, masło, sery, mleko sprzedają się na miejscu lub w bogatym mieście Guarapuava odległym o 80 kilometrów. Herwy i inne produkta eksportuje się do Argentyny.

Ciesz się nas, że Pan postawił pytanie czy kolonja obsadzają samymi Polakami. Przebiega z tego pytania pragnienie, aby być razem z innymi Polakami, bo wtenczas łatwiej i o kościół i o szkołę i o utrzymanie swojej narodowości.

Zapewnić możemy Pana, że kolonizatorom fazendy Amola Faca zależy bardzo aby tam stworzyć osadę czysto polską; dla tego też tylko Polakami obsadzają.

Od nowego roku miała być tam uruchomiona szkoła ale do tychczas nie wiadomo nam czy już istnieje. Jeżeli jeszcze dotychczas nie otwarta szkoła, to z pewnością wnet będzie otwarta a religiji i pacierza polskiego chyba będzie miał kto uczyć dzieci. I o kaplicy też tam myśla.

Nie słyszeliśmy, aby ze strony Indian groziło jakiegokolwiek niebezpieczeństwo.

Jeżeli tych kilka słów w odpowiedzi nie starczy, prosimy śmiało zwrócić się z dalszemi zapytaniami, a chętnie w tych i innych sprawach służyc będziemy informacjami, o ile takowe mieć będziemy.

Dobrzeby było, aby Polacy mieszkający gdzieś w lasach po kilka rodzin lub między innymi narodowościami, skupiali się we większe centra. Ci zwłaszcza którzy czy to w Santa Catharina czy w Rio Grande do Sul w matych osadach polskich po kilka rodzin siedząc ani kościoła ani szkoły utrzymać nie mogą, ani gospodarstwa na szerszą, skalę rozwijac, lepiejby zrobili, gdyby swoje szczipłe osady z kordysią sprzedali, a przenieśli się w okolice gdzie już są większe kolonje i ziemi w okolicy jest jeszcze dużo, albo też na nowo zakładając się czysto polskie osady. Za Guarapuawą są przestrzenie szerokie, mogące pomieścić

## 500 HALLERCZYKÓW WYJEDZIE NA WIOSNĘ NA KRESY.

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce Północnej otrzymał dnia 30-go listopada ubiegłego roku następujący kablogram od kol. Małka, który został wysłany do Polski w sprawach osadnictwa na Kresach:

„Stowarzyszenie Weteranów otrzyma od Rządu 1,600 hektarów ziemi na farmę dla inwalidów. W marcu trzeba koniecznie rozpocząć pracę osadniczą inwalidów. Oprócz tego na wiosnę otrzyma ziemię około 500 weteranów z Ameryki. Czyżcie wszelkie przygotowania w tym kierunku, zbierajcie fundusze. — Małek.”

Z powyższego wynika, że Rząd polski przychylił się do prośby przedłożonej przez Zarząd Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej o nadanie 1,600 hektarów ziemi na osadę inwalidów, oraz do planu na podstawie którego osada inwalidów ma być założona i prowadzona. Rząd polski dotrzymuje również obietnicy danej Weteranom w liście z dnia 28. maja, 1921 roku, i już na wiosnę około 500 weteranów z Ameryki będzie mogło opasać na Kresach.

Tow. Polskie Im. BIBLIOTEKA POLSKA w Tres Barras.

OTRZEBUJE NAUCZYCIELA wymagany jest język portugalski i polski; pensja miesięczna wynosi 150\$000, podnieślanie wygodne z wielkim ogrodem dla użytku nauczyciela. Wszystkie porogodzinne letniej są jego dochodem. Zgłosic się na adres: Sociedade Polonesa „Biblioteca Polska” — Tres Barras — Santa Catharina.

wiele tysięcy rodzin. Tam też zdążać powinny osoby poszukujące ziemi tem więcej że w Paranie jest najwięcej Polaków, Parana jest też stanem najodpowiedniejszym na stałe osiedlenia się Polaków.

**Korespondencje.**

AGUA BRANCA dnia 8-1-1922.

Szanowna Redakcja »Ludu«! Upraszamy o łaskawe umieszczenie paru słów z historii naszej kolonii. 32 lat upłynęło, jak opuściliśmy kraj nasz rodzinny i osiedliśmy w borach brazylijskich. Z początku ciężko nam było, bo każdy starał się wszystkimi siłami, by rodzinie swej zabezpieczyć dach nad głową, ale nie zapomnieliśmy i o Bogu. Kiedyśmy sporządzili zagrody swoje zaraz wzięliśmy się do budowy świątyni Pańskiej, która stanęła na wzgórzu, jakby chciała pokazać nam dokąd zdążać mamy. Pan Bóg też opiekował się nami, bo zesłał nam pasterzy pełnych ducha Bożego, którzy wskazywali nam drogę prawdy, idąc za przykładem naszego Zbawiciela. Pierwszy z nich to ks. Jakób Wróbel, który pracował nad nami lat 18, drugi Ks. Franciszek Komander kapłan ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy polskich z Krakowa, trzeci Ks. Stanisław Piasecki również Misjonarz, pracowali Oni w naszej parafii z całym poświęceniem szerząc miłość Boga i Ojczyzny.

Po Ks. Piaseckim nastąpił Ks. Jan Wróbel, z tego samego Zgromadzenia, który chociaż krótko nad nami pracował, bo zaledwie półtora roku, zyskał sobie wśród naszych kolonistów taką wziętość i popularność, że wdzięczność nasza dla Niego i dla Jego pracy, jakąłożył względem nas nie zaginie nigdy w tych, którzy Go znali. Wiść nagła o Jego przeniesieniu do Rio Grande, która przyszła do nas tuż przed świętami Bożego Narodzenia odbiła się echem po całej kolonii, wywołując wszędzie smutek i żal powszechny. W końcu musieliśmy pogodzić się z wolą Bożą i pojechał nasz kochany Pasterz, żegnany ze łzami przez swoje owieczki.

Prawda, że poszedł On na wyższe stanowisko, gdzie będzie miał większe pole do pracy, bo nas tu jest 150 zaledwie rodzin, podczas gdy tam będzie miał ich, aż 1,000, zatem więcej dobrego będzie mógł zdziałać. Hasłem naszego nieodżałowanego Ks. Proboszcza były słowa »Bóg i Ojczyzna« i wszystkie jego starania dążyły do tego, by z nas zrobić dobrych katolików i dobrych Polaków. Co dla nas zrobił dobrego, to wie o tem każdy nasz kolonista, który, nie zna żadnych intryg lecz ma Boga w sercu.

Agua Branca nigdy nie przestała się szczycić swym dawnym Proboszczem i gdyby jakiś zarzut mógł powstać przeciw Jego osobie, gotowa jest odeprzeć to jednogłośnie. Nie tylko bowiem słowem ale i pracą i przykładem świecił nam były nasz Pasterz. Sam rwał się do pracy na każdym polu i wszystkich przykładem swoim pociągał za sobą.

Za Jego to staraniem odrestaurowano starą wieżę i On to zapoczątkował Towarzystwo Wzajemnej Pomocy rolników. Niestety nie dano Mu było do końca swego zapoczątkowanego dzieła, bo odszedł pozostawiając wśród nas żal i przywiązanie. Ponieważ Czciogodny nasz Pasterz nie mogliśmy Ci wzy-

scy godnie podziękować za Twoją pracę, więc przynajmniej w ten sposób Ci dziękujemy, bo pragniemy, by wszyscy koloniści wiedzieli co to znaczy mieć dobrego Pasterza pełnego ducha Bożego. W końcu życzymy Ci nasz Drogi Pasterzu z całego serca byś na nowym stanowisku jak najwięcej dusz pozyskał dla Pana Boga, a za to wszystko coś dla nas zrobił do śmierci wdzięczni Ci będziemy.

W imieniu całej parafii to wyznajemy.

Podpisani: Antoni Lewandowski, Marcin Stępnik, Paweł Kania, Józef Drobniowski, Ignacy Zarzycki, Władysław Olszewski, Andrzej Kołodziejki, Jakób Gordya, Stanisław Wronek, Andrzej Olejnik, Andrzej Wdzięczny, Andrzej Gordya, Antoni Zaczkowski, Bolesław Marciniak.

**IZABEL (Santa Catharina).**

W tym roku żniwa kukurydziane u nas będą kiepskie. Na sadzenie kukurydzy mieliśmy deszczu za wiele, tak, że padał do Wszystkich Świętych. Potem znów była susza do Bożego Narodzenia. We wigilię Bożego Narodzenia znów przyszedł deszcz za gwałtowny i z wiatrem tak, że naobała bardzo dużo kukurydzy. Na swoją potrzebę zaledwie będzie.

Franciszek Kaczorowski

Marianna Pimentel 26-XII-1921

Na walnym rocznym zebraniu dnia 4-go grudnia 1921 roku wybrani zostali jednogłośnie do zarządu na 1922 rok w Polskim Tow. Rolniczym w Marianna Pimentel.

Prezesa p. Konstanty Szadkowski, powtórnice; wiceprezesa p. Jan Lemański, powtórnice; pierwszym sekretarzem Stanisław Miellicki; drugim sekretarzem Kazimierz Józef Michałowski; kasjerem Wacław Królikowski, powtórnice; zastępcą Władysław Staszewski, bibliotekarzem Julian Ostrowski powtórnice; zastępcą bibliotekarza Stanisław Glowacki; do komisji rewizyjnej Stanisław Korpalski, Nepomucen Kiszeński, Antoni Baranowski i Józef Nowicki; radnymi, Józef Maliszewski i Wojciech Kubiszewski.

Pozostają z szacunkiem K. J. MICHAŁOWSKI — sekretarz

**Rozmaitości**

**STRASZLIWE SCENY W WYMIERAJĄCEJ ROSJI.**

Korespondent moskiewskiej gazety »Prawdy« (organ bolszewicki) Siergiejew, objęddzając objęte głodem tereny tak opisuje swoje wrażenia z republiki Tatarskiej:

Wchodzimy do sali (chałupa) Mały czworokątny dół podzielony jest cienką zbrobianą z gliny ścianą na dwie części. W pierwszej, ognisko z wielkim kołtem, w drugiej na drewnianej podłodze leży umierający. Przy naszym wejściu chory odwrócił się.

— Siałem olejkum — powiedział jeden z nas.

— Ja... aaa... uuu... — dał się słyszeć w odpowiedzi niewyraźny jęk. Leżący zsunął z siebie powolnymi ruchami kosznię (kołdrę) i odkrył straszliwie spuchniętą twarz.

— Ja... aaa... uuu... — znowu zajączkał on.

— Aj, aj, aj! — dał się słyszeć zdławiony krzyk kobiety. Za przegródką poruszała się kupa łachmanów.

— Zona jego — objaśnił jeden z moich współtowarzyszy. Obydwoje leżą, on tu, ona za przegródką, ażeby nie widzieć jednego, kto pierwszy będzie konał. Obydwoje przecie konają.

— Aj, aj, aj! — przeraźliwie wykrzykiwała kobieta. Leżący ta-

**KOMUNIKAT**  
**IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ POLSKO-BRAZYLIJSKIEJ.**

Dyrekcja Izby podaje do wiadomości, że w dniach 30 i 31 stycznia 1922 r. odbędzie się w lokalu Związku Polskiego w Kurytybie, ogólne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego i członków Izby Handlowo-Przemysłowej, celem zadecydowania o losach obu instytucji.

Zwracamy uwagę, że zebranie bez względu na ilość obecnych, będzie prawomocnym i dlatego uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Ci z akcjonariuszów lub członków izby, którzy nie będą mogli stawić się osobiście, zechcą przekazać innym prawo głosowania. Kurytyba, 20 grudnia 1921 r.

Prezes: — T. Danilewicz

tatar uniósł spuchniętą rękę i wyciągnął ją do nas, coś odmierzając na końcach dwóch zdrętwiałych palcach I coś powiedział, z wysiłkiem, z ciężką chrypką, jak tonący z zalaniem już gardłem.

Nasz przewodnik spojrział na umierającego i potrącając przecząco głową odwrócił się.

— Chleba proszę. Of choćby taki kawałek, jak pół palca. Ostatni raz przed śmiercią.

Umierający potrząsnął przez kilka sekund rękę. Potem ona opadła, i on z wysiłkiem naciągając na twarz koszmę, ażeby nic więcej nie widzieć ani słyszeć.

Obok, w salki, konała cała rodzina: ojciec, matka i córka. Ogoromny, cały spuchnięty, jak rozkładający się trup, tatar leżał w poprzek pokoju ze złożonymi rękoma na szkaradnie wzdętym brzuchu. W rogu pod koszmą leżała jego żona cicho, pokornie z wyrzeszczonymi, nie widzącymi obłąkanymi oczami. Gładka od spuchniętych twarz tataru wyglądała zupełnie po dziecinnemu jak gdyby do ogromnej spuchniętej dziecięcej twarzy przyklejono czarne wąsy i brodkę. Nie spodziewanie leżący zaczął mówić:

— Umieram. Głodową śmiercią umieram. Jak pies. Tak, ot umieram. Ot tak.

— Dziewczyna ocknęła się, z przestraszeniem spojrziała na mówiącego i ledwie dojrzanym ruchem podsunęła bliżej do siebie skurczone ręce i nogi. Widać było, iż niezwykle i straszne są tu nawet proste słowa, od których odzwyczajono się w milczącym oczekiwaniu śmierci. A kobieta nawet nie poruszyła się — i trudno było określić, żyje ona czy już umarła.

— Kysmet — powiedział ktoś obok mnie.

— Los — przetłumaczył tłumacz.

Wszędzie w każdym domu leżą umierający, cisi, pokorni, milczący. Straszna wieść, podobna jest do cmentarza.

**WIELORYB W KANALE PANAMSKIM.**

Wieloryb, którego długość wynosiła 120 stóp a waga 125 ton, dostał się przypadkowo do wejścia kanału panamskiego do Atlantyku i nie mógł wypłynąć wskutek płytkiej wody.

Tak więc leżał wieloryb w kanale. Część głowy jego obrzymiej i grzbiet ponuro rysowały się na powierzchni wody.

Władze postanowiły usunąć wieloryba z kanału. Do tego kroku pomocnymi okazały się kulobioły. Po zasypaniu wieloryba

kulami, cielsko jego zaciągnął statek Porto Bello na głębszą wodę, gdzie aeroplan dokończył roboty. Dwie 160-funtowe bomby zrzucił aeroplan na wieloryba z wysokości 1,000 stóp. Obie poczyniły straszne spustoszenia.

**KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURYTYBIE.**

**OKÓLNIK PRASOWY N. 1.**

Pocztowa Kasa Oszczędności nadesłała do tutejszego Konsulatu poniżej podane pokwitowania na wypłacone odbiorcom w Kraju pieniądze.

Pokwitowania te można odebrać osobiście w Konsulacie w godzinach urzędowych lub pocztą po nadesłaniu znaczka pocztowego za 600 rs.

- N. 543 — Jakób Szwarca — Lamenha Grande.
- N. 549 — Dr. Szymon Kossobudzki — Kurytyba.
- N. 652 — Franciszek Bulikowski — Kurytyba.
- N. 653 — Jan Głowaja — Bacachery.
- N. 655 — Franciszka Szankowska — Kurytyba.
- N. 659 — Jan Puchalski — São Matheus.
- N. 660 — Jan Puchalski — São Matheus.
- N. 651 — Stanisław Grabski — Rio Grande.
- N. 662 — Wilhelm Skierniewski — Laguna.
- N. 663 — Roman Skierniewski — Laguna.
- N. 664 — Kazimierz Skierniewski — Laguna.
- N. 665 — Feliks Brzostek — São Paulo.
- N. 666 — Stanisław Wroński — Rio Grande!
- N. 671 — Dr. Szymon Kossobudzki — Kurytyba.
- N. 668 — Antoni Korczak — Guajuwira.
- N. 672 — Julja Lukasik — Kurytyba.
- N. 675 — Józef Grabias — Alfouso Penna.
- N. 676 i 677 — Ks. Józef Góral — Abranches.
- N. 678 — Ks. Jan Olszówka — Itayopolis.
- N. 680 — Jan Podskarbi — Cruz Machado.
- N. 681 — Franciszek Karwowski — Marechal Mallet.
- N. 682 — Wojciech Cepil — Marechal Mallet.
- N. 683 — Jan Stelmach — Cruz Machado.
- N. 684 — Jan Wilczyński — Kurytyba.
- N. 686 — Ks. Józef Góral — Kurytyba.
- N. 686 — Małja Dymńska — Kurytyba.

- N. 687 i 688 — Stanisław Keller — Itayopolis.
- N. 689 — Andrzej Cwikliński — Kurytyba.
- N. 692 — Józef Dytz — Itajuba.
- N. 693 — Jan Puchalski — São Matheus.
- N. 696 — Antoni Dorabialo — Palmeira.
- N. 697 i 724 — Jan Kwiatkowski — Ponta Grossa.
- N. 698 — Ks. Józef Góral — Kurytyba.
- N. 699 i 700 — Witold Zagolowicz — Kurytyba.
- N. 701 — Marcin Bochenek — Vallinha.
- N. 702 Czesław Ostrowski — Antonio Rebouças.
- N. 703 — Franciszek Osielewicz — Ribeirão Claro.
- N. 704 — Antoni Mierczyński — Porto Alegre.
- N. 705 — Feliks Pawlak — Kurytyba.
- N. 707 — Izabela Nowicka — Kurytyba.
- N. 708 — Wincenty Sokółowski — Rio Grande.
- N. 709 — Edward Friedman — Araucaria.
- N. 710 — Iwan Deszczkowski — Mato Preto.
- N. 711 — Błażej Lachowicz — Kurytyba.
- N. 712 — Małka Katz — Kurytyba.
- N. 713, 714, 715, 745 i 801 — Dr. Szymon Kossobudzki — Kurytyba.
- N. 716 — Wincenty Morawski — Kurytyba.
- N. 717 — Dr. Józef Słonczewski — Passo Fundo.
- N. 718 — Paweł Janowski — Marechal Mallet.
- N. 719 — Dr. Szymon Kossobudzki — Kurytyba.
- N. 720 — Piotr Koziela — Kurytyba.
- N. 721 — Franciszek Leśniewski — Kurytyba.
- N. 726 i 726 — Stanisław Zambrzycki — Itajuba (Minas Geraes).
- N. 728 — Antoni Amplewski — Kurytyba.
- N. 729 — Paulina Amplewska — Kurytyba.
- N. 730 — Marja Amplewska — Kurytyba.
- N. 731 — Marjanna Amplewska — Kurytyba.
- N. 733 — Józef Orłowski — Ipiranga.
- N. 734 — Piotr Lisowski — Erechim.
- N. 740 — Roman Paul — Marechal Mallet.
- N. 744 — Schargel Tulio — Kurytyba.
- N. 811 — Siostra Stefania Goniakowska — São Matheus.

**Związek Polski W KURYTYBIE.**

Zaprasza się wszystkich członków na walne zebranie które odbędzie się dnia 22-go stycznia b. m. o godzinie 2-giej po południu, na którym odbędzie się wybór nowego zarządu na rok 1922.

Za zarząd: 2-gi sekretarz: ADAM TROJAN.

**CENY TARGOWE**

w Kurytybie dnia 19 stycznia 1922 roku.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREJSY
Zyto	worek 60 kg.	120000
Pszonica argentyńska tutejsza	» 60 kg.	140000
Owies	» 15 kg.	80000
Jęczmień	» 60 kg.	60000
Ryż biały	» 60 kg.	368-405
Ryż czerwony	» 60 kg.	320000
Kukurydza nowa	» 60 kg.	75000
Kasza tatarszana	» 60 kg.	300000
Fizon	» 60 kg.	130000
Fasola	» 60 kg.	100000
Groch	» 60 kg.	100000
Ziemiaki angielskie	» 50 kg.	70000
Cebula	» 15 kg.	28500
Mąka pszenna sublimna	» 44 kg.	340000
» » lili	» 44 kg.	320000
» » mandiołowa	» 40 kg.	100000
» » żytnia	» 15 kg.	70000
Otręby	» 30 kg.	40000
Cukier mascavinho Rio Grande	» 1 kg.	500
» biały rafinowany	» 1 kg.	800
» biały mielony	» 1 kg.	800
Sól	» 1 kg.	400
Masło	» 1 tuzin	300
Jaja	» 1 sztuka	1000
Kura	» 1 kg.	2000
Słonina	» 1 kg.	2000
Smalec	» 1 kg.	1000
Mięso wołowe	» 1 kg.	1000
» wieprzowe	» 1 kg.	800
Chleb	» 1 kg.	2000
Kawa	» 1 kg.	500
Herwa małe	» 1 kg.	500
Miód	» 100 litrów	70000
Kaszas	» 100 »	95000
Wino nacional		

Ceny powyższe placą kupcy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.